

„Pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie w kontekście historyczno-kulturowym

MIROSŁAW SZUMIŁO

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Wyniki wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 r. i rezultaty badań opinii publicznej wskazują wyraźnie na ogromną rolę, jaką odegrał w czasie „pomarańczowej rewolucji” kontekst historyczno-kulturowy. Społeczeństwo ukraińskie podzieliło się niemal po równo na dwa obozy: „pomarańczowych” – zwolenników rewolucji i „niebieskich” – zwolenników kontrrewolucji. Ten podział miał w dużej mierze charakter terytorialny. Zachód i centrum kraju głosowały w większości na Wiktora Juszczenkę, zaś wschód i południe na Wiktora Janukowycza. Postawy i zachowania zwolenników rewolucji i ich przeciwników były zdeterminowane przez następujące czynniki: tożsamość narodową, język, wyznanie, identyfikację ojczyzny, tradycję i pamięć historyczną. W rzeczywistości Ukraina pod względem historycznym i kulturowym dzieli się na trzy regiony: 1) Zachód pozostający do 1939 r. pod dużym wpływem cywilizacji łacińskiej; 2) Centrum, które uległo częściowej rusyfikacji, ale zachowało narodowy charakter; 3) Wschód i Południe – obszar zasiedlony dopiero w XIX w. z dużym udziałem Rosjan i pozbawiony własnej tradycji historycznej. Na podstawie danych sondażowych można postawić tezę, iż społeczeństwo ukraińskie pod względem cywilizacyjno-kulturowym i politycznym stanowią faktycznie trzy grupy: 1) świadomi Ukraińcy (około 40%), mówiący na co dzień po ukraińsku, wierni Patriarchatu Kijowskiego lub grekokatolicy, opowiadający się za zbliżeniem z Unią Europejską i NATO oraz demokratyzacją; 2) Rosjanie i „Ukrainorusy” (około 40%), mówiący po rosyjsku, ateści lub wierni Patriarchatu Moskiewskiego, tęskniący za Związkiem Sowieckim, opowiadający się za ścisłą współpracą z Rosją i Białorusią; 3) „wahający się” (około 20%), przeważnie Ukraińcy dwujęzyczni lub rosyjskojęzyczni, rozdarci kulturowo między Wschodem i Zachodem.

Słowa kluczowe: „pomarańczowa rewolucja”, kontekst historyczno-kulturowy, wybory prezydenckie na Ukrainie, tożsamość narodowa, badania opinii publicznej.

FENOMEN „pomarańczowej rewolucji” budzi duże zainteresowanie politologów i socjologów. W swoich analizach koncentrują się oni najczęściej na trzech wymiarach tego wydarzenia: 1) rywalizacji wewnątrz elit i społeczeństwa ukraińskiego między zwolennikami demokratyzacji systemu politycznego i integracji z Zachodem a ludźmi reprezentującymi mentalność postsowiecką, zorientowanymi na utrzymanie ładu postkomunistycznego i rozwijanie bliskich stosunków z Rosją, traktowaną jako element tzw. „czwartej fali demokratyzacji” (Avioutskaa 2007: 9-14); 2) wielkiej rozgrywce geopolitycznej między mocarstwami (Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską i Rosją), w której Ukraina stanowi jeden z pięciu kluczowych ośrodków geostrategicznych Eurazji. Według Zbigniewa Brzezińskiego, Rosja bez Ukrainy nie może być mocarstwem. W konsekwencji walka o kontrolę nad tym państwem staje się istotnym punktem walki o geopolityczne przywództwo w Eurazji (Brzeziński 1998: 141); 3) walce ukraińskich klanów oligarchicznych o zdobycie decydującego wpływu na formalne instytucje władzy politycznej, a tym samym na procesy decyzyjne w państwie.

W niniejszym tekście chciałbym zwrócić uwagę na kontekst historyczno-kulturowy „pomarańczowej rewolucji”, który współistniał z wymienionymi powyżej płaszczyznami konfliktu politycznego na Ukrainie. Takie czynniki, jak: tożsamość narodowa, język, wyznanie, identyfikacja ojczyzny, tradycja i pamięć historyczna, w dużym stopniu determinowały postawy i zachowania zwolenników rewolucji i ich przeciwników.

INTERPRETACJE „POMARAŃCZOWEJ REWOLUCJI”

Wydarzenia na Ukrainie z jesieni 2004 roku zalicza się do współczesnych „refolucji” politycznych, rozumianych jako pokojowe obalenie panującego reżimu i przejście władzy przez opozycję. Refolucja łączy w sobie dwa aspekty: rewolucyjny i ewolucyjny (reformatorski). Tak jak klasyczna rewolucja, prowadzi do radykalnej zmiany systemu politycznego, ale nawiązuje przy tym do suwerennej przeszłości, unika przemocy i na pierwszy plan wysuwa hasła wolnościowe zamiast socjalnych (Kozłowski 2012: 35-48). Przypomnijmy, iż rewolucja ukraińska była de facto „rewolucją wyborczą”. Wybuchła po ewidentnym sfalszowaniu przez władzę II tury wyborów prezydenckich (21 listopada 2004 roku), w której kandydat obozu rządzącego premier Wiktor Janukowycz, według oficjalnych wyników, nieznacznie pokonał popularnego w społeczeństwie kandydata opozycji Wiktora Juszczenkę (stosunkiem głosów 49,46% do 46,61%). W tej sytuacji lider opozycji wezwał społeczeństwo do akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa. Kilkunastodniowe masowe manifestacje na kijowskim Majdanie Niezależności oraz w innych miastach w zachodniej części kraju swoimi rozmianami zaskoczyły zagranicznych obserwatorów i obóz władzy. Ustupujący prezydent Leonid Kuczma nie zdecydował się na siłowy wariant rozwiązania kryzysu, zwracając się z prośbą o mediację do prezydentów Polski i Litwy. Przy ukraińskim „okrągłym stole” obok Leonida Kuczmy, Aleksandra Kwaśniewskiego i Valdasu Adamkusa zasiedli także obaj kandydaci w wyborach, szef unijnej dyplomacji Javier Solana oraz przedstawiciele Rosji i OBWE. Owocem tych rozmów był kompromis polegający na powtórzeniu drugiej tury wyborów. W zamian opozycja zgodziła się na reformę konstytucyjną, znacznie ograniczającą uprawnienia prezydenta. W powtórzonych wyborach 26 grudnia 2004 roku Juszczenko otrzymał blisko 52% głosów, zaś Janukowycz 44,2%. Taki wynik powszechnie uznano za zwycięstwo demokracji (Chojnowski, Bruski 2006: 273-280).

W latach 90. pod parawanem typowej demokracji wyborczej (elektoralnej) ukształtował się na Ukrainie system polityczny, który można określić jako „oligarchiczno-biurokratyczny”. Skupiający w swym ręku władzę wykonawczą prezydent Leonid Kuczma był w istocie arbitrem rozgrywającym interesy rywalizujących ze sobą klanów oligarchicznych, zapewniając kruchą równowagę między grupami polityczno-biznesowymi (Kozłowski 2012: 64). Główną przyczyną wybuchu „pomarańczowej rewolucji” był narastający przez kilka lat głęboki kryzys zaufania do panującego systemu politycznego, na czele z prezydentem. Pierwszym katalizatorem protestów społecznych okazała się sprawa tajemniczego porwania i śmierci popularnego dziennikarza opozycyjnego Georgija Gongadze. Z ujawnionych nagrań (tzw. taśm Melnyczenki) wynikało, że został on zamordowany na polityczne zamówienie Kuczmy. W połowie grudnia 2000 roku rozpoczęły się organizowane przez opozycję demonstracje pod hasłem „Ukraina bez Kuczmy”. Mające ograniczony zasięg protesty po dwóch miesiącach wygasły, jednakże kryzys polityczny nie przeszedł bez śladu. Zdaniem Tadeusza Olszańskiego, przyniósł on mobilizację społeczną na skalę nieznaną od 1991 roku, ożywienie struktur społeczeństwa obywatelskiego i wzrost zainteresowania młodego pokolenia sprawami publicznymi (Olszański 2003: 112-119).

Joanna Konieczna, patrząc z punktu widzenia socjologa, interpretowała „pomarańczową rewolucję” jako efekt współzawodnictwa dwóch modeli integracji społecznej, czyli typów ładu społecznego na Ukrainie, determinujących różne preferencje systemowe obywateli. Typ pierwszy to zdecentralizowany model społeczeństwa „sieciowego”, w którym dominują poziome zależności między ludźmi, opowiadającymi się za demokratycznym porządkiem politycznym. Typ drugi to model centralistyczny, w którym społeczeństwo integruje się dzięki pionowym zależnościom władzy i podległości sięgającym do najniższych szczebli drabiny społecznej. W niepodległej Ukrainie od 1991 roku współlistniały obok siebie oba modele integracji społecznej, przy czym stopniowo poszerzał swoje wpływy model „sieciowy”, funkcjonujący głównie na zachodzie i w centrum kraju. Mieszkańcy wschodu i południa Ukrainy przyzwyczajeni byli natomiast do modelu scentralizowanego (Konieczna 2005: 5-9).

Sytuacja rewolucyjna narastała stopniowo od 2000 roku. Mimo że położenie ekonomiczne kraju zdecydowanie się poprawiło (w latach 2000–2004 notowano wzrost w granicach od 5,2 do 9,4% PKB), większość społeczeństwa wyrażała niezadowolenie z polityki społecznej i gospodarczej ówczesnych władz. Badani przez socjologów obywatele Ukrainy byli przekonani, że gospodarka źle funkcjonuje i jest przeżarta przez wszechobecną korupcję. Na początku 2004 roku 56% badanych uważało, iż sprawy w państwie „idą w niewłaściwym kierunku” (Konieczna 2005: 7-8). Wraz z narastaniem niezadowolenia społecznego rosła

otwarta niechęć wobec prezydenta, którego pozycja obarczała winą za wszystkie negatywne zjawiska w kraju. Przeprowadzony pod koniec 2002 roku sondaż wykazał, że trzy czwarte Ukraińców chce przedterminowego ustąpienia Kuczmy (Chojnowski, Bruski 2006: 257).

Według teorii Jamesa Daviesa, jednym z najważniejszych czynników prowokujących wystąpienia społeczne jest niezgodność między oczekiwaniami i aspiracjami społecznymi a możliwością ich zaspokojenia, która rodzi subiektywne poczucie niezadowolenia. Oczekiwania zaś rosną najczęściej wtedy, gdy sytuacja gospodarcza zaczyna się poprawiać. Dotyczą one wówczas nie tylko kwestii materialnych, ale także potrzeb społecznych i swobód obywatelskich, takich jak wolność słowa, która na Ukrainie pod rządami Kuczmy była coraz bardziej ograniczana (Konieczna 2005: 6; Chodał 2012: 100-103). Wielu Ukraińców z zachodu i centrum kraju poprawę własnej sytuacji materialnej przypisywało Wiktorowi Juszczenko. Jako premier w latach 1999–2001 prowadził on, za przyzwoleniem Kuczmy, szereg reform usprawniających gospodarkę, a przede wszystkim uporał się z zaległościami w wypłacie pensji i emerytur, co przysporzyło mu dużą popularność w społeczeństwie. W kwietniu 2001 roku jego rząd został obalony przez zagrożonych reformami oligarchów (Chojnowski, Bruski 2006: 243-245).

W kampanii wyborczej 2004 roku Juszczenko umiejętnie odpowiadał na oczekiwania społeczne, eksponując hasło: „Czas na zmiany”. Jego program zapowiadał pokojową rewolucję, która całkowicie odmieni kraj i przyniesie poprawę poziomu życia. Wzywał też do „obalenia przestępczej władzy” i przeprowadzenia „sanacji moralnej”. Popierała go w pierwszym rządzie inteligencja, drobni przedsiębiorcy, młodzież i studenci. Propaganda Janukowycza była skierowana do ludzi starszych, pragnących stabilizacji i z niechęcią myślących o powrocie zamętu z pierwszej połowy lat 90. Niewątpliwie mógł on także liczyć na skorumpowanych pracowników administracji państwowej (Olszański 2005: 10-13).

Analizując wydarzenia 2004 roku na Ukrainie w kontekście międzynarodowym, zwraca się uwagę przede wszystkim na skuteczne naciski i interwencje dyplomatyczne ze strony Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Amerykanie od 1991 roku śledzili z uwagą rozwój sytuacji politycznej na Ukrainie, będącej ważnym punktem geostrategicznym na mapie świata. Ponadto prezydent George Bush wielokrotnie deklarował, że zadaniem Stanów Zjednoczonych jest „szerzenie demokracji w świecie”. Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie Ukrainą wykazywała do 2004 roku Unia Europejska, która włączyła się do gry w dużej mierze pod wpływem efektywnego lobbingu ze strony polskich polityków. Kluczową rolę w zespole międzynarodowych mediatorów odegrał prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, który występował w Kijowie w podwójnej roli – przedstawiciela Unii Europejskiej i zwolennika amerykańskiego modelu demokratyzacji¹. Z drugiej strony w konflikt polityczny na Ukrainie była silnie zaangażowana Rosja, ponosząc w powszechnej ocenie spektakularną porażkę².

Zdaniem Krzysztofa Kozłowskiego, „pomarańczowa rewolucja” wymyka się prostym klasyfikacjom. Nie do końca odpowiada modelowi refolucji, bowiem paradygmat systemu politycznego nie uległ zmianie. Jego fundamenty pozostały w swej naturze takie same, jak przed rewolucją, tzn. zdominowane przez oligarchiczne interesy, normy, hierarchię i sieci komunikacji. Zapowiadane rozliczenie nadużyć władzy nie zostało zrealizowane, nie dokonano też wymiany elit politycznych. Niezaprzeczalnym sukcesem rewolucji było natomiast zmniejszenie zakresu kontroli państwa nad mediami oraz zatrzymanie wyraźnego procesu ewolucji systemu politycznego w kierunku jawnie autorytarnym. Ponadto „pomarańczowa rewolucja” przyczyniła się do wzrostu aktywności obywatelskiej Ukraińców (Kozłowski 2012: 63-73).

WYBORY 2004 ROKU A KONCEPCJA CYWILIZACJI HUNTINGTONA

Niezależnie od różnych interpretacji przyczyn i charakteru „pomarańczowej rewolucji”, analizując wyniki wyborów prezydenckich z 2004 roku widzimy, że społeczeństwo podzieliło się niemal po równo na dwa obozy: „pomarańczowych” – zwolenników Juszczenki i „niebieskich” – zwolenników Janukowycza. Już pierwszy rzut oka na mapę przedstawiającą wyniki głosowania z 26 grudnia 2004 roku pozwala stwierdzić, że podziały w społeczeństwie mają w dużej mierze charakter terytorialny. Zachód i centrum kraju głosowały

¹ Zadanie niewątpliwie ułatwiał mu fakt, iż pozostawał w bliskich relacjach z Leonidem Kuczumą. Od 1995 r. spotykali się w sumie 18 razy.

² Bardzo szeroko międzynarodowe aspekty pomarańczowej rewolucji opisuje w cytowanej powyżej pracy Viatcheslav Aviouckii.

w większości na Juszczenkę, zaś wschód i południe na Janukowycza. Już w pierwszej turze wyborów 31 października 2004 roku Juszczenko uzyskał największe poparcie (sięgające ponad 80% głosów) w zachodnich obwodach, tj. w historycznej Galicji Wschodniej i na Wołyniu, a także wyjątkowo w rodzimym obwodzie sumskim. Natomiast w najbardziej wysuniętych na wschód obwodach Donbasu (donieckim i ługańskim) głosowało na niego mniej niż 5% wyborców. Tam niekwestionowanym zwycięzcą był Janukowycz z ponad 80% poparciem (Olszański 2005: 44-47). W powtórzonej II turze wyborów (26 grudnia 2004 roku) te różnice między wschodem i zachodem zostały jeszcze pogłębione (zob. tabela 1). Biorąc pod uwagę wysoką frekwencję (od 74,5 do 80,4%) oraz duży poziom wzajemnej agresji między „pomarańczowymi” i „niebieskimi” podczas kampanii wyborczej i manifestacji ulicznych, można postawić tezę o głębokiej polaryzacji politycznej społeczeństwa ukraińskiego.

Ten wyraźny podział Ukrainy na dwie części podkreślił m. in. Samuel Huntington w swojej fundamentalnej pracy *Zderzenie cywilizacji*. Wychodząc z paradygmatu cywilizacyjnego, uznał Ukrainę za kraj rozszczępiony (*cleft country*) między cywilizacją zachodnią (łacińską) a cywilizacją prawosławną (bizantyńską). Opisując przyczyny tego rozszczępienia, wskazał całkiem słusznie na trzy główne czynniki: 1) odmienną historię poszczególnych regionów Ukrainy; 2) podział wyznaniowy na wiernych Cerkwi prawosławnej i Kościoła grekokatolickiego (unickiego); 3) podział językowy na część ukraińskojęzyczną i rosyjskojęzyczną. Na potwierdzenie swojej tezy zaprezentował mapę przedstawiającą wyniki wyborów prezydenckich w 1994 roku. Urzędujący prezydent, postkomunista Leonid Krawczuk, określający się jako nacjonalista (co w j. ukraińskim oznaczają patriotę), uzyskał większość głosów w 13 obwodach zachodniej i centralnej części państwa. Jego przeciwnik Leonid Kuczma, mówiący wówczas po rosyjsku i opowiadający się za ścisłą współpracą z Rosją, zdobył poparcie w 13 obwodach centrum, wschodu i południa kraju (Huntington 2008: 39, 276-280). Kuczma wygrał głosami 52% elektoratu, co dobitnie pokazuje, że już wtedy Ukraina była podzielona niemal na dwie równe części. Różnica z rokiem 2004 polega na tym, że Juszczenko zdołał „przesunąć” granicę podziału bardziej na wschód, uzyskując poparcie w 4 dodatkowych obwodach: kirowohradzkim, połtawskim, sumskim i czernichowskim, co niewątpliwie zadecydowało o jego zwycięstwie.

Huntington, wyciągając logiczny wniosek ze swojego paradygmatu, zapowiadał prawdopodobną ewentualność rozpadu Ukrainy wzdłuż linii cywilizacyjnego uskoku na dwa odrębne organizmy państwowe (Huntington 2008: 279). Podobny scenariusz przewidywało wielu komentatorów zagranicznych bezpośrednio po „pomarańczowej rewolucji”. Jak wiemy, nic takiego się nie stało. Ponadto tej granicy między wschodem i zachodem nie da się dokładnie określić. Jak zauważył Andrew Wilson, różnice „narastają stopniowo i płynnie – nie ma więc mowy o jakiejś precyzyjnie wyznaczonej linii, wzdłuż której kraj mógłby pęknąć na dwoje” (Wilson 2002b: 219). W rzeczywistości należy wyróżnić trzy wielkie regiony historyczne Ukrainy, co uzasadnia poniżej. Poważną nieścisłość popełnił również Huntington przy określeniu cywilizacji prawosławnej. Wydaje się wątpliwym zaliczanie do jednego kręgu kulturowego razem z Rosją takich państw, jak Grecja czy Rumunia. Należy raczej mówić o cywilizacji rosyjskiej, promieniującej na kraje sąsiednie w obrębie wpływów prawosławnego patriarchatu moskiewskiego.

Mimo popełnionych błędów, Huntington wskazała na podstawowy problem, bez uwzględnienia którego niemożliwe jest zrozumienie współczesnej Ukrainy i okoliczności wybuchu „pomarańczowej rewolucji”. Wyraźne podziały w społeczeństwie wynikają bowiem przede wszystkim z odrębności kulturowych i mentalnościowych, nakładających się na podziały terytorialne i mających swoją genezę w historii. Aby scharakteryzować ten kontekst historyczno-kulturowy, należy przeanalizować jego elementy składowe: stan świadomości narodowej, przestrzenie tożsamości historycznej, podziały językowe i wyznaniowe. Następnie postaram się określić, w jakim stopniu powyższe czynniki wpływały na przyczyny i przebieg „pomarańczowej rewolucji”.

Jako podstawowe dane do analizy wymienionych czynników posłużyły publikowane wyniki spisu powszechnego z 2001 roku³, a przede wszystkim wyniki sondaży opinii publicznej. Szczególnie cenne źródło stanowią rezultaty badania przeprowadzonego w końcu 1997 roku. przez Kijowskie Centrum Badań Politycznych i Konfliktologii. Badaniem tym objęto w sumie 10 211 ankietowanych ze wszystkich 26 regionów Ukrainy (tj. 24 obwodów, autonomii krymskiej i Kijowa). W każdym z obwodów przepytano ok. 400 osób, co dostarczyło statystycznie reprezentatywnych danych, pozwalających porównywać poszczególne regiony kraju (Biłecy, Tołpygo 1998b).

³ Kolejny spis powszechny na Ukrainie jest planowany na grudzień 2012 r.

Tabela 1: Wyniki powtórzonej II tury wyborów prezydenckich 26 XII 2004 r. (w % głosów).

REGION	OBWÓD	JUSZCZENKO	JANUKOWYCZ
ZACHÓD	lwowski	93,74	4,72
	tarnopolski	96,03	2,7
	iwano-frankowski	95,72	2,86
	wołyński	90,71	7,01
	równieński	84,52	12,29
	czerniowiecki	79,75	16,37
	zakarpcki	67,45	27,58
CENTRUM	chmielnicki	80,47	16,03
	winnicki	84,07	12,94
	żytomierski	66,86	28,9
	kijowski	82,7	13,77
	Miasto Kijów	78,37	17,51
	czerkaski	79,1	17,35
	czernichowski	71,15	24,16
	sumski	79,45	16,89
	połtawski	66	29,15
kirowohradzki	63,4	31,76	
WSCHÓD I POŁUDNIE	odeski	27,46	66,56
	mikołajowski	27,72	67,13
	chersoński	43,43	51,32
	dniepropietrowski	32,01	61,13
	zaporoski	24,51	70,14
	charkowski	26,37	68,12
	doniecki	4,21	93,54
	łuhański	6,21	91,24
AR Krym	15,41	81,26	
UKRAINA OGÓŁEM		51,99	44,2

Źródło: Olszański 2005: 44–47.

Przyglądając się bliżej wynikom wyborów prezydenckich z 26 grudnia 2004 roku, widzimy, że Ukraina pod względem społeczno-kulturowym i politycznym dzieli się w istocie nie na dwa, ale na trzy dość zwarte regiony, których granice pokrywają się z trzema „przestrzeniami” tożsamości historycznej: Zachód, Centrum, Wschód i Południe. W czterech obwodach regionu zachodniego (lwowskim, tarnopolskim, iwano-frankowskim, wołyńskim) na Juszczenkę oddało głosy ponad 90% wyborców (zob. tabela 1). Nieco słabiej wypadł w obwodach czerniowieckim i równieńskim, zaś obwód zakarpcki wyróżnia się na tle całej zachodniej części kraju, bowiem tam poparło go „zaledwie” 67% głosujących (specyfikę tego obwodu wyjaśniam poniżej). Centrum kraju stanowi region pośredni, w którym przewaga Juszczenki nad rywalem była mniejsza, chociaż nadal bardzo wyraźna. Kandydat „pomarańczowych” uzyskał tutaj od 63,4% do 84% głosów, zaś kandydat „niebieskich” od 12,94% do 31,76%. Na wschodzie i południu Ukrainy zwyciężył Janukowycz. Z wyjątkiem obwodu chersońskiego, gdzie wygrał stosunkowo niewielką różnicą (51,32 do 43,43%), jego przewaga była zdecydowana. Uzyskał od 61,13 do 93,54% głosów (Olszański 2005: 44–47).

Dwa przeciwstawne bieguny państwa ukraińskiego stanowią bezdyskusyjnie historyczna Galicja Wschodnia i Donbas. W trzech obwodach galicyjskich poparcie dla Janukowycza było wręcz znikome (od 2,7 do 4,72%). Podobnie wypadł Juszczenko w dwóch obwodach Donbasu (donieckim i łuhańskim), zdobywając

zaledwie 4,21 i 6,21% głosów. W pozostałych obwodach mamy do czynienia z różnymi wariantami pośrednimi pomiędzy tymi skrajnościami. Jednakże granica wpływów obu zwalczających się obozów politycznych była dość wyraźna. W dwóch centralnych obwodach „granicznych”: kirowohradzkim i połtawskim, Juszczenko uzyskał poparcie prawie 2/3 elektoratu (odpowiednio 63,4 i 66%), podczas gdy w dwóch sąsiednich obwodach wschodnich (dniepropietrowskim i charkowskim) już tylko 32,01 i 26,37% głosów (Olszański 2005: 44-47).

REGIONY I TOŻSAMOŚĆ HISTORYCZNA

Powyższą geografie wyborczą można z powodzeniem próbować wyjaśnić, odwołując się do odmiennych doświadczeń historycznych trzech wyodrębnionych regionów, które wpływają na oblicze kulturowe i tożsamość ich mieszkańców, a w konsekwencji także na orientację i postawy polityczne. Tzw. Zachodnia Ukraina została na trwałe wcielona do Związku Sowieckiego dopiero w 1944 roku (nie licząc wcześniej okupacji z lat 1939-1941). Tylko Wołyń (obwody wołyński i rówieński) należał wcześniej do imperium rosyjskiego (w latach 1795-1917). W średniowieczu obecne ziemie zachodnioukraińskie należały do prawosławnego ruskiego obszaru kulturowego, jednakże historycy ukraińscy wskazują na ich bardzo wczesne związki z cywilizacją zachodnią. Księstwo Halicko-Wołyńskie z XIII i XIV w. ulegało wpływom kultury łacińskiej, czego symbolem było przyjęcie przez księcia Daniela Halickiego korony królewskiej z rąk papieża. Po 1340 roku zostało włączone w granice państwa polskiego. W 1772 roku tereny te znalazły się pod panowaniem austriackim. W Galicji Wschodniej, podobnie jak na sąsiednich ziemiach Rusi Zakarpackiej i Bukowiny (dziś obwód czerniowiecki), wyznaniowo dominował Kościół greckokatolicki, związany z Rzymem, który z czasem przyjął charakter ukraińskiego kościoła narodowego. W XIX wieku Galicja stała się „piemontem” ukraińskiego odrodzenia narodowego, czemu sprzyjały władze austriackie. W latach 1918–1919 powstała na tym obszarze Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa, która przegrała wojnę z Polską i przestała istnieć. W okresie międzywojennym nacjonaliści galicyjscy walczyli z „polską okupacją”, zaś po II wojnie światowej z władzą sowiecką. Dla „Hałyczan” głównym symbolem walki o niepodległość jest Ukraińska Powstańcza Armia. Od Galicji odróżnia się natomiast obwód zakarpacki, należący historycznie do państwa węgierskiego. Słabszy wynik Juszczenki na Zakarpaciu tłumaczy się słabszymi wpływami ideologii nacjonalistycznej na tym terenie oraz niechętną postawą mniejszości węgierskiej (Olszański 2005: 47).

Środkowa Ukraina stanowi prawdopodobnie historyczną kolebkę wszystkich plemion ruskich – centrum Rusi Kijowskiej. W XIV wieku, po osłabieniu przez najazdy tatarskie, została podbita przez książąt litewskich. Na mocy Unii Lubelskiej z 1569 roku została włączona do Korony Królestwa Polskiego. Okres przynależności do Rzeczypospolitej to, z jednej strony, przenikanie wpływów zachodnich (łacińskich), z drugiej zaś cykliczne powstania kozackie. Od końca XVIII wieku centralna Ukraina weszła w całości w skład państwa rosyjskiego. Mimo polonizacji, a następnie rusyfikacji elit społecznych, w XIX wieku ukształtowały się elitarne środowiska narodotwórcze. Po upadku caratu w 1917 roku proklamowano w Kijowie Ukraińską Republikę Ludową, która do 1920 roku walczyła o niepodległość. Po opanowaniu władzy przez bolszewików, na Ukrainie Sowieckiej na początku lat 20. wybuchały powstania chłopskie. Opór został ostatecznie złamany w wyniku kolektywizacji i sztucznie wywołanego Wielkiego Głodu w latach 1932–1933. Mimo wieloletniej rusyfikacji, wieś zachowała swoje ukraińskie oblicze.

Region południowo-wschodni bardzo długo pozostawał niezamieszkały. Te ukraińskie stępy (Dzikie Pola) stanowiły obszar pogranicza Rzeczypospolitej, Chanatu Krymskiego i państwa moskiewskiego. Na trwałe zostały zasiedlone dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, po ich podbiciu przez Rosję (Donieck powstał ok. 1860 roku w szczyrim stepie). Napływali tam zarówno chłopci ukraińscy, jak i rosyjscy, a obok nich osiedlali się również Bułgarzy, Niemcy i Grecy. Carowie nazwali ten region „Nową Rosją”. Po utworzeniu kopalni i hut w Zagłębiu Donieckim pojawiła się nowa fala Rosjan. Obecnie Wschód i Południe są najbardziej zróżnicowane etnicznie, a jednocześnie najsilniej zrusyfikowane. Najbardziej rosyjski jest autonomiczny Krym, który włączono do Ukraińskiej SRS dopiero w 1954 roku, oficjalnie jako „dar przyjaźni” z okazji trzyczestnej rocznicy Ugody Perejasławskiej. W spisie powszechnym z 2001 roku 58,3% mieszkańców Krymu zadeklarowało narodowość rosyjską, 24,3% – ukraińską, 12% – krymskotatarską⁴.

⁴ Wyniki na stronie Państwowego Komitetu Statystyki Ukrainy: <<http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/>>, dostęp: 08.11.2012.

Efektom tej zróżnicowanej historii jest ścieranie się na Ukrainie przeciwstawnych projektów tożsamości historycznej. Zgodnie z głoszonym przez nacjonalistów z Galicji projektem okcydentalistycznym, cała kultura i tradycja europejska jest z gruntu zachodnia i europejska, a tym samym radykalnie sprzeczna z kulturą i tradycją rosyjską. Ruś Kijowska była pierwszym państwem ukraińskim, osłaniającym Europę przed najazdami ludów stepowych. Cała nowożytna historia Ukrainy to walka z Rosją (a także z Polską) o niepodległość i zjednoczenie narodowe. Projekt eurazjatycki opiera się natomiast na wspólnej etnogenezie Słowian wschodnich i wspólnocie ich losów historycznych. Ukraina należy zatem do cywilizacji prawosławnej, a kultura i tradycja ukraińska jest najściślej związana z rosyjską i białoruską. Ukraińcy dobrowolnie zjednoczyli się z Rosją dla obrony przed zagrożeniem polskim i tureckim. Najważniejszym komponentem tej tradycji historycznej jest „rosyjsko-ukraińskie” zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (1941-1945), ratujące świat przed faszyzmem (Olszański 2003: 148-150).

Między dwiema skrajnymi koncepcjami tożsamości historycznej, scharakteryzowanymi w wielkim skrócie, funkcjonuje także trzecia postawa – próba połączenia elementów tradycji „wschodniej” i „zachodniej”, nazwana przez A. Wilsona „nacjonalizmem eklektycznym”. Najlepszym przykładem takiego eklektycznego podejścia do historii jest katalog ukraińskich świąt państwowych. Zachowano święta sowieckie: Dzień Zwycięstwa w II wojnie światowej (9 maja) i rocznicę powstania Armii Czerwonej (23 lutego), nazwaną przewrotnie Dniem Obrońców Ojczyzny. Do 2000 roku obchodzono też Dzień Rewolucji (7 listopada). Obok dawnych świąt sowieckich funkcjonują: Dzień Niepodległości (rocznica 24 sierpnia 1991 roku) oraz Dzień Żałoby Narodowej (12 września), upamiętniający ofiary Wielkiego Głodu z lat 1932–1933 (Wilson 2002b: 234-236).

Bardzo ciekawe wyniki przyniosła analiza tożsamości grupowych mieszkańców Lwowa i Doniecka, przeprowadzona w trakcie „pomarańczowej rewolucji” w 2004 roku. W rankingu 10 postaci, które odegrały najbardziej pozytywną rolę w historii Ukrainy, lwowianie umieścili m. in. Wiktora Juszczenkę, antyrosyjskiego hetmana kozackiego Iwana Mazepę i przywódcę Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandere. W Doniecku obok Wiktora Janukowycza w rankingu pojawili się m. in. Józef Stalin, Włodzimierz Lenin i Nikita Chruszczow. W rankingu wydarzeń historycznych o najbardziej negatywnym znaczeniu w historii Ukrainy, mieszkańcy Lwowa wskazywali w pierwszym rzędzie na Wielki Głód z lat trzydziestych (36,5%), zaś „donieccy” na rozpad ZSRS (20,3%). Za najważniejsze święto państwowe lwowianie uznali Dzień Niepodległości Ukrainy – 24 sierpnia (78,5%), natomiast mieszkańcy Doniecka Dzień Zwycięstwa (89,5%). We Lwowie Dzień Zwycięstwa celebrowało 33% respondentów (Sereda 2006: 112-119). Możemy się domyślać, że pomiędzy tymi skrajnościami (Galicją i Donbasem) funkcjonuje eklektyczna tradycja centralnej Ukrainy, w której czci się zarówno poległych w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, jak i ofiary Wielkiego Głodu. Obchodzi się sowiecki Dzień Zwycięstwa i narodowy Dzień Niepodległości. W cytowanym powyżej badaniu z 2004 roku okazało się, że dużą popularnością cieszą się także bohaterowie jednoczący całą Ukrainę: Bohdan Chmielnicki, Mychajło Hruszewski i Taras Szewczenko (Sereda 2006: 115).

W kampanii wyborczej w 2004 roku obie strony starały się odwoływać do utrwalonych w społeczeństwie ukraińskim stereotypów historycznych. Czarna propaganda „niebieskich” nazywała Juszczenkę „faszystą”, bowiem uzyskał on poparcie nacjonalistów z zachodu Ukrainy. W mniemaniu przeciętnego mieszkańca Donbasu, Ukraińcy galicyjscy i wołyńscy to „faszyści”, ponieważ w czasie II wojny światowej kolaborowali z Niemcami, a po wojnie w szeregach UPA walczyli przeciwko władzy sowieckiej. W Galicji rzeczywiście rozpowszechniony jest kult „bohaterów UPA”. Dla „donieckich” najważniejszym powodem do chwały jest natomiast wspomniana już Wielka Wojna Ojczyźniana, czyli walka przeciwko faszystom niemieckim i ich sojusznikom. Argument „faszystowski” w przypadku Juszczunki był jednak zupełnie fałszywy, gdyż pochodzi on faktycznie ze wschodu – małej wsi Chorużywka w obwodzie sumskim. Jego ojciec jako żołnierz Armii Czerwonej trafił do niewoli niemieckiej i przeszedł gehennę obozów koncentracyjnych. Juszczenko chętnie przypominał swoje korzenie, twierdząc, że jego przodkowie byli Kozakami, którzy uciekli w XVII wieku na wschód przed przymusem pańszczyzny nakładanym w Rzeczypospolitej (Urbanowicz 2005: 14-15).

Do ukraińskich symboli i tradycji historycznych odwoływał się cały obóz „pomarańczowych”. Pochodząca z rodziny o korzeniach ormiańskich ciemnowłosa Julia Tymoszenko przed rewolucją zmieniła wizerunek. Na jej głowie pojawił się jasny warkocz upięty dookoła głowy. W ten sposób upodobniła się do najśłynniejszej ukraińskiej poetki z przełomu XIX i XX wieku Łesi Ukrainki (Przełomieć 2005: 43). Na plakacie wyborczym pt. „Wybierz przyszłość”, wydanym przez studencką organizację „Pora”, wizje

przyszłości Ukrainy przedstawiono w dwóch przeciwstawnych obrazach nawiązujących do przeszłości. Po jednej stronie widzimy młodą kobietę z córeczką w strojach ludowych na tle łąny zboża, co symbolizowało „pomarańczową” Ukrainę Juszczenki. Po drugiej stronie pojawił się ponury obrazek z łągru oznaczający powrót totalitarnych rządów sowieckich w przypadku zwycięstwa Janukowycza (Avioutskaa 2007: 84).

IDENTYFIKACJA NARODOWA

Jedyny przeprowadzony w niepodległej Ukrainie spis powszechny z 2001 roku wykazał, że Ukraińcy stanowią 77,8% ludności kraju, Rosjanie – 17,3%, inne narodowości – w sumie 5%. Zarówno w spisie powszechnym, jak i w większości sondaży opinii publicznej przynależność narodową traktowano jako cechę raz na zawsze ustaloną „genealogicznie”, nie zaś jako subiektywną opcję jednostkową. Gdy dano ankietowanym większą swobodę wyboru, uzyskane rezultaty istotnie różniły się od danych spisowych.

W przeprowadzonym na dużej próbie sondażu z 1997 roku ankietowani zapytani o samoidentyfikację narodową odpowiedzieli w następujący sposób: „uważam się za”: wyłącznie Ukraińca – 56,7%; wyłącznie Rosjanina – 10,8%; zarówno Ukraińca, jak i Rosjanina – 27%; członka innej narodowości – 5,3%. Wśród 27% respondentów przyznających się do poczucia „mieszanej” tożsamości narodowej, 7,4% zidentyfikowało się jako „bardziej Ukrainiec niż Rosjanin”, 14,3% „Ukrainiec i Rosjanin w tym samym stopniu”, 4,9% „bardziej Rosjanin niż Ukrainiec” (Wilson 2002b: 232). Ludzie ci, nieposiadający jednoznacznego poczucia narodowego, nazywani są „Ukrainorusami”. Można ich też określić mianem „ludzi sowieckich”, bowiem stanowią oni w istocie pozostałość po epoce Leonida Breżniewa, kiedy to usilnie propagowano tożsamość sowiecką. Stąd też pewna część osób wykorzenionych, migrantów i członków rodzin mieszanych identyfikowała się głównie z państwem (czyli Związkiem sowieckim), a nie z którąkolwiek z narodowości (szerzej o koncepcji narodu sowieckiego zob. Golińska 2012: 9-42).

„Ukrainorusy” dominują (51% wobec 25,4% świadomych Ukraińców) w pięciu silnie zurbanizowanych i uprzemysłowionych obwodach wschodniej Ukrainy (donieckim, łużańskim, charkowskim, dniepropietrowskim i zaporoskim). Również w obwodach południowych (odeskim, chersońskim i mikołajowskim) ich odsetek (36,2%) przewyższa odsetek „czystych” Ukraińców (31%). Są także obecni w sporej liczbie (27,9%) w położonych na wschód od Dniepru obwodach „centralno-wschodnich” (czernichowskim, sumskim i połtawskim), jednak tam wyraźnie ustępują Ukraińcom, których jest 61,5%. Na zachodzie kraju odsetek „Ukrainorusów” spada do 6,2%. Uświadomieni narodowo Rosjanie przeważają tylko na Krymie (55 % wobec zaledwie 10% Ukraińców). Na południu stanowią 24,3% ogółu mieszkańców, na wschodzie - 16,7%, w centrum - 5,4%, a na zachodzie tylko 2,9% (Biłećkyj, Tołpygo 1998b).

Interesująco wypada porównanie wyników badań z 1997 roku z sondażem przeprowadzonym w 2006 roku, w którym zapytano respondentów, z jaką kulturą czują się przede wszystkim związani. 56% identyfikowało się z kulturą ukraińską, 16% z sowiecką, 11% z rosyjską, 7% z europejską, 10% podało inne odpowiedzi (Olszański 2012: 18). Widzimy zatem, iż odsetek Rosjan nie ulega zmianie, zmniejsza się liczba „Ukrainorusów” (ludzi sowieckich), rośnie nieco odsetek Ukraińców (przy założeniu, że z kulturą europejską czują się związani w większości Ukraińcy). Porównując wyniki sondażu z 1997 roku i rezultaty wyborów z 26 grudnia 2004 roku, zauważymy, że łączny odsetek „Ukrainorusów” i Rosjan w poszczególnych obwodach i subregionach jest tylko o kilka procent niższy od odsetka mieszkańców danego terenu głosujących na Wiktora Janukowycza.

IDENTYFIKACJA JĘZYKOWA

W spisie powszechnym z 2001 roku za swój język „ojczysty” 67% obywateli uznało język ukraiński, zaś 29,6% język rosyjski. 14,8% osób uważających się za Ukraińców podało jako swój język „ojczysty” rosyjski (Olszański 2003: 146). Socjologowie kwestionują jednak pojęcie „język ojczysty”, uznając je za zabarwione emocjonalnie (deklarację o charakterze ideologicznym) i niewłaściwe z metodologicznego punktu widzenia. Po zastosowaniu w badaniach z 1997 roku bardziej precyzyjnego, według nich, pojęcia „język codziennego użytku”, wyjaśnili, że tylko 41,2% ankietowanych posługuje się na co dzień ukraińskim, 44% – rosyjskim, natomiast 14,8% stanowią osoby biegle dwujęzyczne. Okazało się, że prawie 20% świadomych Ukraińców oraz po 70% „Ukrainorusów” i przedstawicieli mniejszości narodowych woli mówić po rosyjsku (patrz:

tabela 2). Język ukraiński dominuje na zachodzie, gdzie używa go 88% mieszkańców, i posiada przewagę w regionie „zachodnio-centralnym” (na zachód od Dniepru), w którym posługuje się nim 68% respondentów. Język rosyjski zdecydowanie króluje na wschodzie (86%) i południu (69%). Region „wschodnio-centralny” (obwody: połtawski, sumski i czernichowski) można uznać za obszar przejściowy. Język ukraiński preferuje na tym terenie 37% respondentów, rosyjski – 33%, dwujęzyczność – aż 30% (Biłecyj, Tołpygo 1998b).

Tabela 2: Język używany na co dzień (w %).

JĘZYK	UKRAIŃCY	"UKRAINORUSY"	ROSJANIE	INNI	UKRAINA OGÓŁEM
ukraiński	64,8	11,9	3,5	19,9	41,2
rosyjski	19,6	70,5	88,8	70,9	44
oba jednocześnie	15,5	17,5	7,6	9,2	14,8

Źródło: Biłecyj i Tołpygo 1998b.

Najnowsze badania z 2011 roku pokazują, że następuje powolna „ukrainizacja”. Językiem ukraińskim posługuje się w domu 47% respondentów, rosyjskim – 37%, oboma – 15% (Olszański 2012: 19). W praktyce sytuacja językowa jest znacznie bardziej złożona. Dwujęzyczność jest zjawiskiem niemal powszechnym, co nie oznacza jednak wzajemnej symetrii. Ukraińcy z reguły potrafią mówić po rosyjsku. Rosjanie natomiast rzadko uczą się ukraińskiego, co częściowo jest objawem lekceważenia przez nich tego języka, a częściowo wynika z braku konieczności jego znajomości. Język rosyjski ciągle dominuje w sferze publicznej i w sferze kultury masowej. Jest powszechnym językiem urzędowania władz lokalnych na wschodzie i południu kraju (tylko dokumentację na potrzeby władz centralnych sporządza się po ukraińsku). Z wyjątkiem zachodnich obwodów, na rynku prasowym dominują gazety rosyjskojęzyczne, w 2003 roku po rosyjsku nadawało 90% niepaństwowych kanałów telewizyjnych, książki w języku rosyjskim stanowiły 90% publikowanych na Ukrainie tytułów i 70% nakładów. W efekcie język ukraiński pozostaje głównie językiem „domowym”. W 2003 roku, tzn. w przededniu „pomarańczowej rewolucji”, po ukraińsku rozmawiało w domu 24% mieszkańców Kijowa, w pracy – już tylko 8%, na ulicy – 4% (Olszański 2003: 144). Ponadto ok. 16-18% mieszkańców Ukrainy posługuje się faktycznie tzw. surżykiem, nieposiadającym ustalonych reguł gramatycznych i składniowych. Według polskiego językoznawcy Artura Brackiego, jest to „zdegradowana forma komunikacji językowej”, typ mowy oparty na języku ukraińskim z silnymi naleciałościami języka rosyjskiego (Bracki 2009: 14).

W kampanii wyborczej „pomarańczowi” podkreślali swoje przywiązanie do języka ukraińskiego. Jednym z głównych zarzutów wysuwanych wobec Janukowycza (obok jego przeszłości kryminalnej) była właśnie słaba znajomość ukraińskiego (Olszański 2005: 10). Bardzo ciekawe rezultaty przyniosły badania sondażowe przeprowadzone „na gorąco” w Kijowie w dniach 8-13 grudnia 2004 roku przez grupę studentów Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dyrektora Jana Malickiego. Wśród ankietowanych zwolenników Janukowycza 55,8% mówiło w domu po rosyjsku, 20,9% po ukraińsku, zaś pozostali używali obu języków. W gronie zwolenników Juszczenki przeważali ukraińskojęzyczni (58,6%), ale aż 25,2% stanowili rosyjskojęzyczni (Kowalski, Malicki 2005: 62). Taki wynik potwierdził fakt istnienia uświadomionych narodowo Ukraińców rosyjskojęzycznych. Był także związany ze specyfiką mieszkańców stołecznego Kijowa, którzy posługując się na co dzień rosyjskim, wyrażali jednocześnie silne poparcie dla demokratyzacji kraju.

Sytuacja językowa i stan tożsamości narodowej na Ukrainie są oczywiście wynikiem jej trudnej historii. Jak już wspominałem, na południu i wschodzie od początku zasiedlania tych terenów wszystkie miasta i ośrodki przemysłowe były rosyjskojęzyczne. Po ukraińsku mówiła tylko część osiedlających się tutaj chłopów. Również na centralnej Ukrainie pod panowaniem rosyjskim język ukraiński uważano za gwara chłopską („chachłacką”) i dyskryminowano w sferze kulturalnej. Mówili nim ludzie o niskim statusie społecznym i bardzo niewielka liczebnie grupa inteligencji ukraińskojęzycznej. Generalnie miasta były zrusyfikowane, natomiast wieś ukraińska. Gdy procesy narodotwórcze dopiero się rozwijały, przysłała władza sowiecka. Po początkowej fazie „ukrainizacji”, od początku lat 30-tych prowadzono w praktyce politykę konsekwentnej rusyfikacji. Według szacunków, Ukraina Sowiecka straciła w latach 1933-1944 (w wyniku Wielkiego Głodu, represji stalinowskich i okupacji niemieckiej) prawie 1/3 ludności, tj. ok. 10 mln ludzi. W 1946 roku, już w nowych granicach, miała ok. 32 mln mieszkańców. Według spisu z 1959 roku, liczyła 52 mln mieszkańców.

Tak szybki przyrost był możliwy jedynie dzięki masowej imigracji z Rosji i innych republik związkowych (Olszański 2012: 10).

W następnych dekadach nadal zmniejszał się odsetek Ukraińców na Ukrainie. W 1959 roku stanowili oni 76,8% ludności republiki, a według spisu z 1989 roku już 72,7%. Podobnie malała liczba ukraińskich szkół na Ukrainie, a także odsetek uczniów w tych szkołach (74% w roku szkolnym 1956/57; 47,5% w roku 1988/89). Osoby mówiące publicznie po ukraińsku określano mianem „burżuazyjnych nacjonalistów” (Riabczuk 2004: 67-73). Zdaniem Marii Bobrownickiej, rusyfikacja językowa była nieunikniona: „W Sowieciech regionalne społeczności miały przed sobą tylko dwie możliwości – albo językową (i kulturową) rusyfikację, albo wtopienie się w uniformizowany pod każdym względem tak zwany naród radziecki, również rosyjskojęzyczny, co oznaczało taką samą rusyfikację, choć z zachowaniem miejscowego folkloru” (Bobrownicka 2006: 215-216).

Od 1991 roku postępowała stopniowa ukraińzacja szkolnictwa. Odsetek uczniów uczęszczających do szkół z wykładowym językiem ukraińskim zwiększył się z 48% w roku szkolnym 1990/91 do 73,5% w roku 2002/2003. Zmieniła się również sytuacja językowa na kijowskich uczelniach, gdzie w roku akademickim 2001/2002 w języku ukraińskim studiowało 92,2% studentów (Riabczuk 2004: 80-81). Edukacja w duchu narodowym przynosi widoczne efekty. Według badań socjologicznych wśród z młodzieży z 2003 roku, za Ukraińców uważało się 80,5% młodych ludzi w wieku 17–20 lat i 73,5% w wieku 30–35 lat. 62% młodzieży od 17 do 35 lat uznało ukraiński za język ojczysty, ale w grupie 30–35 lat – już tylko 56% (Olszański 2003: 147). Jak powszechnie wiadomo, siłą napędową „pomarańczowej rewolucji” byli właśnie studenci.

IDENTYFIKACJA PAŃSTWOWA

Wyniki sondaży pokazują dobitnie, że o przynależności do narodu ukraińskiego decyduje faktycznie obywatelstwo. Rola języka ukraińskiego w samoidentyfikacji Ukraińców jest zdecydowanie przeceniana. Cytowane badania opinii publicznej pokazały, iż tylko 3,9% respondentów zgadza się z twierdzeniem, że język ukraiński jest głównym wyznacznikiem „ukraińskości”. Równie niewielki odsetek (4,9%) wskazał na „uświadomienie sobie własnej ukraińskiej historii”. Większość za czynniki decydujące uznawała: „uświadomienie sobie, że jest się Ukraińcem” – 40,4%; posiadanie „ukraińskich przodków” – 22,7%; „obywatelstwo” – 17,3%. Ponadto 10,7% nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi. W tym samym badaniu 31,5% ankietowanych zgadzało się z twierdzeniem, iż „Ukraina powinna być przede wszystkim państwem narodu ukraińskiego”, natomiast 40,2% uważało, że „Ukraina powinna być głównie państwem bez wyznacznika etnicznego”. 18,4% zajęło niezdecydowane stanowisko, zaś 9,8% nie odpowiedziało na pytanie (Wilson 2002a: 44-45). Społeczeństwo zaakceptowało przyjętą przez ukraińskie elity polityczne koncepcję narodu jako „obywateli Ukrainy wszystkich narodowości” (tak stanowi preambuła ukraińskiej konstytucji). Nie ma to jednak nic wspólnego z zachodnioeuropejskim „państwem obywatelskim”, lecz jest raczej pozostałością po imperium sowieckim (Riabczuk 2004: 40).

W rzeczywistości mieszkańcy Ukrainy wykazują zarówno niskie poczucie świadomości narodowej w sensie etnicznym, jak i słaby stopień identyfikacji z własnym państwem, pozostając w dużej części na poziomie identyfikacji regionalnej („tutejszości”). Badania Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy z 2006 roku wykazały, że 43% z nich uważa się przede wszystkim za mieszkańców swojego regionu lub miasta, 41% – za obywateli Ukrainy, 13% – obywateli byłego ZSRS, a tylko 3% – członków swojego narodu – etnosu (Olszański 2012: 18).

W 2004 roku przeprowadzono interesujące badanie wśród mieszkańców Lwowa i Doniecka (wzięło w nim udział po 400 respondentów z każdego z tych miast). Spośród 29 przedstawionych im określeń mieli wybrać te, które najlepiej ich charakteryzują (można było wskazać więcej niż jedno). Wśród mieszkańców Lwowa najczęściej wskazały uzyskały określenia: „Ukraińiec” (74,8%) i „Lwowianin” (71,3%). W Doniecku jako „Ukraińcy” określiło się tylko 42,7% respondentów, zaś jako „doniecczanie” 69,5%. Opcję „Rosjanin” wybrało 21,1%, podczas gdy, według spisu z 2001 roku, Rosjanie stanowią 38,3% mieszkańców obwodu donieckiego (Molski 2012: 235-236). O ile identyfikacja z własnym miastem jest bardzo silna w obu przypadkach, o tyle stopień tożsamości narodowej w Doniecku jest zdecydowanie słabszy niż we Lwowie. Możemy się domyślać, że Lwowianie identyfikują się z narodem ukraińskim w sensie etnicznym, zaś ponad 40% „donieckich” utożsamia się raczej z ukraińskim narodem politycznym.

Zdaniem Mykoły Riabczuka, wyniki badań socjologicznych wskazują na to, że społeczeństwo ukraińskie jest w istocie typowym społeczeństwem postkolonialnym. Rosja narzuciła Ukrainie bezwzględny wyzysk kolonialny i, prowadząc politykę rusyfikacji, doprowadziła do „kreolizacji” Ukraińców, czyli przekształcenia ich w Rosjan *minorum gentium* (Riabczuk 1999: 1-2). Skutki polityki kolonialnej pokazały np. rezultaty badań zespołu Iana Bremera, który ustalił, że na początku lat 90. zarówno w Kijowie, jak i we Lwowie, wśród osób z wykształceniem wyższym wyraźnie dominowali Rosjanie (Bremer 1994: 261-283). Ukraina po odzyskaniu niepodległości nie może się otrząsnąć z kompleksu prowincji. Język i kultura ukraińska wciąż jeszcze noszą na sobie piętno niższości (utożsamianej z wsią i folklorem) nawet w oczach samych Ukraińców. Synonimem uniwersalnej cywilizacji „wyższej” nadal pozostaje Rosja (Wilson 2002b: 223).

W sondażu z 1997 roku zapytano ankietowanych o gotowość głosowania na partie polityczne w zależności od celów zawartych w programach politycznych. Okazało się, że niespełna 60% respondentów wyraziło swoje przywiązanie do niepodległości państwa ukraińskiego. Ponad 1/3 obywateli Ukrainy popiera postulaty odbudowy Związku Sowieckiego lub zjednoczenia z Rosją i Białorusią (patrz tabela 3). Za tymi hasłami opowiadali się, co naturalne, przede wszystkim Rosjanie (51-61%) oraz mniej więcej połowa „Ukrainorusów” i mniejszości narodowych. Co ciekawe, tęsknotę za czasami sowieckimi wykazywało także 25% ludzi uważających się za Ukraińców (Biłeckyj, Tołpygo 1998a).

Tabela 3: Gotowość głosowania na partie podnoszące następujące cele programowe (w %).

CEL	UKRAIŃCY	"UKRAINORUSY"	ROSJANIE	INNI	UKRAINA OGÓLEM
Utrwalenie niepodległości państwa ukraińskiego	70,1	48,6	36,8	43,2	59,6
Odrodzenie narodu ukraińskiego	67	37,5	26,3	32,2	53,4
Zjednoczenie z Rosją i Białorusią	32,5	50,5	61,6	51,9	41,1
Odbudowa Związku Sowieckiego	25,3	41,1	51,9	41,4	32,8

Źródło: Biłeckyj i Tołpygo 1998a.

W badaniu przeprowadzonym rok później przez kijowski Instytut Psychologii Społecznej i Politycznej, sformułowano dwa pytania, a właściwie stwierdzenia. Pierwsze brzmiało: „mimo iż na drodze naszej państwowości jest wiele przeszkód, uważam, że Ukraina powinna być niepodległym państwem”. 61% respondentów zgodziło się z tym stwierdzeniem, 19% nie zgodziło się, 20% nie potrafiło się określić. Z drugim stwierdzeniem: „należy jak najszybciej przeprowadzić referendum i odnowić związek bratnich narodów sowieckich”, zgodziło się 36% ankietowanych, nie zgodziło się 37%, nie potrafiło się określić 27%. Okazało się zatem, że liczba zwolenników odnowienia ZSRS (36%) jest prawie dwukrotnie większa od liczby przeciwników ukraińskiej niepodległości (19%). Mykoła Riabczuk w ślad za innymi komentatorami nazwał ten fenomen mianem „postsowieckiej schizofrenii” (Riabczuk 2000: 280-283).

IDENTYFIKACJA WYZNANIOWA

Bardzo złożona jest również sytuacja wyznaniowa na Ukrainie. Przez 70 lat komunizmu we wschodniej i centralnej Ukrainie prowadzono intensywną politykę ateizacji. Tylko w zachodniej części kraju zachowały się prawdziwe praktyki religijne i gęsta sieć parafialna. W początkach „pierestrojki” znajdowało się tu 20% wszystkich parafii prawosławnych patriarchatu moskiewskiego. W tej liczbie mieścili się także wierni byłego Kościoła greckokatolickiego, który w 1946 roku został przymusowo połączony z Cerkwią prawosławną. Zalegalizowano go ponownie w grudniu 1989 roku. Cerkiew prawosławna patriarchatu moskiewskiego była na Ukrainie jednym z nośników kultury rosyjskiej, a większość jej hierarchów skompromitowała się współpracą z KGB. W 1992 roku przy poparciu prezydenta Leonida Krawczuka doszło do rozłamu i utworzono niezależną od Moskwy Ukraińską Cerkiew Prawosławną Patriarchatu Kijowskiego. Swoją działalność wznowiła ponadto Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna, działająca na emigracji (Wilson 2002b: 248-250).

Oficjalne statystyki mówią jedynie o liczbie parafii zarządzanych przez poszczególne Cerkwie i Kościoły, przy czym wyraźną przewagę ma pod tym względem patriarchat moskiewski. Znacznie trudniej ustalić rzeczywistą liczbę wiernych. Najbardziej wiarygodnym źródłem jest starannie przeprowadzony sondaż z 1997 roku, w świetle którego 65,7% mieszkańców Ukrainy uważa się za osoby wierzące, ale tylko 62,5% tej zbiorowości deklaruje przynależność do konkretnej wspólnoty wyznaniowej. Spośród tych ostatnich (stanowiących 41% ogółu), 23,9% to wierni i zwolennicy Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, 43% deklaruje przynależność do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego, a jedynie 4% do Ukraińskiej Cerkwi Autokefalicznej. Przeważający w Galicji i na Zakarpaciu grekokatolicy stanowią w sumie 14,3% wiernych. Patriarchat kijowski dominuje w centrum, patriarchat moskiewski na wschodzie i południu. Na wschód od Dniepru można mówić w praktyce o ateizmie i „postateizmie”, ponieważ zaledwie 28% ankietowanych z tego obszaru zadeklarowało przynależność do którejś z Cerkwi (Wilson 2002b: 251). W innym sondażu z 2000 roku jako wierzący określili się 60,2% respondentów, jako wahający się 19,4%, niewierzący 10,7%, przekonani ateści 2,2%, obojętni 4,1%. Na zachodniej Ukrainie odsetek wierzących wyniósł 86,8% (Bychenko, Dudar 2002: 15).

Podziały wyznaniowe były widoczne podczas „pomarańczowej rewolucji”. Powszechnie wiadomo było, że Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego popiera Wiktora Janukowycza. Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksiej II wyraził bezpośrednio swoje poparcie dla kandydata promowanego przez Rosję. Metropolita doniecki Hilarion brał aktywny udział w kampanii wyborczej Janukowycza. Jego podwładni w cerkwiach określali Juszczenkę mianem „antychrysta”. Kardynał grekokatolicki Lubomyr Huzar i przywódca patriarchatu kijowskiego we wspólnej deklaracji z 23 listopada 2004 roku apelowali do wiernych o „obronę sprawiedliwych wyników wyborów”. Opowiedzieli się w ten sposób po stronie „pomarańczowych” (Avioutskaa 2007: 120, 124).

KIERUNKI POLITYKI ZAGRANICZNEJ

W obliczu tak głębokich podziałów wewnętrznych i odmiennych orientacji cywilizacyjno-kulturowych obecnych w społeczeństwie ukraińskim, władze państwowe w swojej polityce zagranicznej wybrały politykę „wielowektorowości”, czyli współpracy ze wszystkimi krajami przy zachowaniu neutralności. W 1994 roku Ukraina jako pierwsze państwo postsowieckie przystąpiła do programu NATO „Partnerstwo dla pokoju” i zawarła umowę o partnerstwie z Unią Europejską. Jednocześnie z przyczyn obiektywnych musiała dogadywać się i współpracować ze wschodnim sąsiadem. Prezydent Leonid Kuczma lawirował między Rosją i Unią Europejską, kilkakrotnie zmieniając front.

W sondażu z 2002 roku, a więc z okresu bezpośrednio poprzedzającego „pomarańczową rewolucję”, 38% obywateli opowiadało się za hipotetycznym przystąpieniem Ukrainy do NATO, 23% było przeciwnych, 39% nie interesowało się tą sprawą, albo nie potrafiło się określić. W tym czasie 21% ankietowanych popierało dążenie do szybkich reform rynkowych, 25% chciało powrotu do scentralizowanej gospodarki państwowej, 27% nie miało wyrobionego zdania, a 27% opowiedziało się za „ostrożnym, sukcesywnym przesuwaniem się w kierunku gospodarki rynkowej”, czyli za tym, co na Ukrainie rzeczywiście wówczas realizowano (Riabczuk 2004: 44).

Sondaż przeprowadzony przez zespół Jana Malickiego w grudniu 2004 roku pokazał, że większość obywateli Ukrainy uległa wpływom dawnej propagandy sowieckiej lub współczesnej polityki władz państwowych. Jako preferowany kierunek międzynarodowej współpracy politycznej Ukrainy wskazywali najczęściej (35,8%) Wschód, czyli Rosję i Białoruś. Niemal tyle samo było zwolenników współpracy ze wszystkimi krajami (29,4%) lub też w nieco innej wersji – ze Wschodem i Zachodem (8,7%). Tylko 16,7% respondentów popierało współpracę z Zachodem, a 6,7% z Europą Środkowo-Wschodnią (Polską, Słowacją, Węgrami, Mołdawią, Rumunią). U zwolenników Janukowycza wyraźnie przeważała opcja wschodnia (60,5%), kierunek zachodni wybrała znikoma mniejszość (2,33%). Zwolennicy Juszczenki byli pod tym względem bardziej zróżnicowani wewnętrznie. Wśród nich 21,6% preferowało współpracę z Zachodem, 9,9% z krajami Europy Środkowo-Wschodniej, natomiast 31,5% – ze Wschodem. Powyższe wyniki świadczą o tym, że nie wszyscy „pomarańczowi” byli wyraźnie antyrosyjscy i prozachodni. Opcja zachodnia przeważała tylko wśród ankietowanych z zachodnich obwodów Ukrainy, w Centrum równoważyły się odsetki zwolenników współpracy ze Wschodem (37,3%) oraz ze wszystkimi (32,2%) (Kowalski, Malicki 2005: 66-67).

WNIOSKI

Wyniki wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku i rezultaty badań opinii publicznej wskazują wyraźnie na ogromną rolę, jaką odegrał w czasie „pomarańczowej rewolucji” kontekst historyczno-kulturowy. Na podstawie danych sondażowych przytoczonych w niniejszym tekście, można postawić tezę, iż społeczeństwo ukraińskie pod względem cywilizacyjno-kulturowym i politycznym dzieli się na trzy grupy: 1) świadomych Ukraińców, mówiących na co dzień po ukraińsku, wiernych patriarchatu kijowskiego lub grekokatolików, opowiadających się za zbliżeniem z Unią Europejską i NATO oraz demokracją; 2) Rosjan i „Ukrainorusów”, mówiących po rosyjsku, ateistów lub wiernych patriarchatu moskiewskiego, tęskniących za Związkiem Sowieckim, opowiadających się za ścisłą współpracą z Rosją i Białorusią; 3) „wahających się”, przeważnie Ukraińców dwujęzycznych lub rosyjskojęzycznych, rozdartych kulturowo między Wschodem i Zachodem.

Obie przeciwstawne opcje (wschodnia i zachodnia) obejmują po ok. 40% wszystkich obywateli. W tych okolicznościach postawy „wahających się” decydują o wyniku wyborów. Tak było w 2004 roku, gdy część rosyjskojęzycznych z centrum poparła Juszczenkę. Pomimo wielkiego rozczarowania, jakie przyniosły rządy „pomarańczowych”, w wyborach parlamentarnych 30 września 2007 roku „pomarańczowe” ugrupowania polityczne (Blok Julii Tymoszenko i „Nasza Ukraina”) zdobyły łącznie ponad 44% głosów. Uzyskały poparcie większości wyborców na zachodzie i w centrum⁵. W wyborach prezydenckich w 2010 roku Wiktor Janukowycz minimalnie pokonał Julię Tymoszenko (48,95% do 45,47%). Pozostali wyborcy opowiedzieli się przeciwko obojgu kandydatom. Janukowycz zwyciężył dokładnie w tych samych obwodach południa i wschodu, co w 2004 roku. O jego sukcesie zadecydowało kilka procent dodatkowego poparcia, które uzyskał w obwodach centralnych⁶.

Wszystko wskazuje więc na to, że podział kulturowy w społeczeństwie ukraińskim jest trwały. Jednakże wbrew pesymistycznym prognozom, tylko 10,9% mieszkańców zachodniej Ukrainy i 24,9% wschodniej części kraju, spodziewa się w przyszłości rozpadu państwa. Przeważająca większość obywateli uważa, że pomimo różnic językowo-kulturowych i odmienności regionalnych, nie ma większego zagrożenia dla jedności państwa i istnienia jednego politycznego narodu ukraińskiego (Molski 2012: 273-274). Ukraińcy chyba pogodzili się z faktem, że Ukraina jest i będzie wieloetniczna i wielokulturowa.

BIBLIOGRAFIA

- Avioutskaa, Viatcheslav. 2007. *Aksamitne rewolucje*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Bilećkyj, Mychajło i Ołeksij Tołpygo. 1998a. *Nacjonalno-kulturyntyje i wniesniepoliticzieskije orientacii*. W: *Nacjonalno-kulturyntyje i ideologiczieskije orientacii nasielienija Ukrainy* (Publikacja na stronie Kijowskiego Centrum Badań Politycznych i Konfliktologii), <<http://www.analitik.org.ua/ukr/publications/joint/3dd2502a/3dd25952/>>, dostęp: 08.11.2012).
- Bilećkyj, Mychajło i Tołpygo, Ołeksij. 1998b. *Razbijenija. Etnokulturyntyj sostaw*. W: *Nacjonalno-kulturyntyje i ideologiczieskije orientacii nasielienija Ukrainy* (Publikacja na stronie Kijowskiego Centrum Badań Politycznych i Konfliktologii). <<http://www.analitik.org.ua/ukr/publications/joint/3dd2502a/>>, dostęp: 08.11.2012).
- Bobrownicka, Maria. 2006. *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Bracki, Artur. 2009. *Surżyk. Historia i terażniejszość*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bremer, Ian. 1994. *The Politics of Ethnicity: Russians in the New Ukraine*. „Europe-Asia Studies”, vol. 46, nr 2, s. 261-283.
- Brzeziński, Zbigniew. 1998. *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Warszawa: Świat Książki.

⁵ Zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Ukrainian_parliamentary_election,_2007.

⁶ Zob. mapki na stronie: http://en.wikipedia.org/wiki/Ukrainian_presidential_election,_2010.

- Bychenko, Andriy i Dudar, Nadiya. 2002. *Religiosity of Ukrainian Society: the Level, Character and Specifics*. „National SecurityDefence”, nr 10, s. 15.
- Chodak, Jarosław. 2012. *Teorie rewolucji w naukach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chojnowski, Andrzej i Jan Jacek Bruski. 2006. *Ukraina*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Golińska, Maria. 2012. *Naród radziecki w etnopolityce ZSRR*. W: P. Załęski, E. Breslavskaia, M. Włodarkiewicz (red.), *Tożsamości narodowe na obszarze postradzieckim. Między dziedzictwem a tradycją wynalezionej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 9-41.
- Huntington, Samuel. 2008. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A.
- Konieczna, Joanna. 2005. *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn*. „Prace OSW”, z. 18, s. 1-32.
- Kowalski, Mariusz i Jan Malicki. 2005. *Błękit pomarańczy, czyli raport o podzielonym narodzie*. W: Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża pomarańczowej rewolucji. Pr. zbiorowa. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, s. 51-83.
- Kozłowski, Krzysztof. 2012. *Kolory rewolucji*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- Molski, Robert. 2012. *Treść tożsamości narodowej Ukraińców a stereotypy wewnętrzne*. W: P. Załęski, E. Breslavskaia, M. Włodarkiewicz (red.), *Tożsamości narodowe na obszarze postradzieckim. Między dziedzictwem a tradycją wynalezionej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 231-276.
- Olszański, Tadeusz Andrzej. 2012. *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*. „Prace OSW”, z. 40, s. 1-57.
- Olszański, Tadeusz Andrzej. 2003. *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*. Kraków: Instytut Studiów Strategicznych.
- Olszański, Tadeusz Andrzej. 2005. *Wybory prezydenckie na Ukrainie, październik-grudzień 2004 roku*. „Prace OSW”, z. 21, s. 1-58.
- Przełomieć, Maria. 2005. *Pomarańczowa lady – Julia Tymoszenko. Królowa Majdanu*. W: Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża pomarańczowej rewolucji. Pr. zbiorowa. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, s. 29-49.
- Riabczuk, Mykoła. 1999. *A Future Ukraine: One Nation, Two Languages, Three Cultures?* „Ukrainian Weekly”, nr 23.
- Riabczuk, Mykoła. 2004. *Dwie Ukrainy*. Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej.
- Riabczuk, Mykoła. 2000. *Wid Małorosji do Ukrainy. Paradoksy zapizniloho nacijetworennia*. Kyjiv: Wydawnictwo „Krytyka”.
- Sereda, Wiktoria. 2006. *Święta historyczne i bohaterowie narodowi w świadomości mieszkańców Doniecka i Lwowa*. „Ukraina Nowa”, nr 2, s. 109-122.
- Urbanowicz, Juliusz. 2005. *Pomarańczowy mesjasz – Wiktor Juszczenko. Od bankiera do rewolucjonisty*. W: Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża pomarańczowej rewolucji. Pr. zbiorowa. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, s. 11-27.
- Wilson, Andrew. 2002a. *Elements of a Theory of Ukrainian Ethno-national Identities*. „Nations and Nationalism”, nr 1, s. 32-45.
- Wilson, Andrew. 2002b. *Ukraińcy*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media.

THE „ORANGE REVOLUTION” IN UKRAINE IN HISTORICAL AND CULTURAL CONTEXT

The results of the presidential elections in Ukraine in 2004 and the results of public opinion polls show clearly the immense role played by historical and cultural context during the “Orange Revolution”. Ukrainian society was divided almost equally into two camps: the „orange” – revolution supporters and the „blue” – supporters of the counterrevolution. This division was largely territorial. The west and center of the country voted in majority on Viktor Yushchenko and the east and south on Viktor Yanukovich. Social attitudes and behavior of supporters of the revolution, and their opponents, were determined by the following factors: national identity, language, religion, identification of fatherland, tradition and historical memory. In fact, Ukraine is divided, historically and culturally, into three regions: 1) West, which until 1939 was greatly influenced by Latin civilization; 2) Centre, which has been partially Russified, but retained its national character; 3) East and South – an area inhabited only in the 19th century with a large proportion of Russians, without its own historical tradition. Based on survey data we can propose a thesis that the Ukrainian society, in cultural and political terms, is actually divided into three groups: 1) nationally conscious Ukrainians (about 40%), talking every day in Ukrainian, followers of the Kiev Patriarchate and Greek Catholics, supporting democratization and rapprochement with the European Union and NATO; 2) Russians and “Ukrainorussians” (about 40%), speaking Russian, atheists or followers of the Moscow Patriarchate, nostalgic for the Soviet Union, supporting close cooperation with Russia and Belarus; 3) “hesitating ones” (about 20%), mostly Russian-speaking, or bilingual Ukrainians, culturally torn between East and West.

Keywords: „Orange Revolution”, historical and cultural context, national identity, presidential elections in Ukraine, public opinion polls.